

Akcja przeciwpowodziowa w Gminie Kuźnia Raciborska – wrzesień 2024

Sprawozdanie Komendanta Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych

Gminy Kuźnia Raciborska

W Gminie Kuźnia Raciborska wpływ na zagrożenia powodziowe mają przede wszystkim:

- rzeka Ruda, której poziom wody zależy od wypływu, zrzutu na zaporze zalewu rybnickiego,
- rzeka Odra, której poziom wody jest już zależny od zbiornika Racibórz Dolny,
- rzeka Sumina, której brakuje obwałowania przed linią kolejową od strony Nędzy,
- przepompownia Ciechowice,
- przepompownia Turze.

Czego mogą dokonać wody tych trzech rzek i jak ważne jest prawidłowe działanie przepompowni tego mieszkańcy naszej gminy doświadczyli i w 1997 i w 2010 roku. Lecz teraz przy powodzi z września 2024 działania gminnego sztabu kryzysowego i służb mundurowych działających na naszym terenie ale również duże szczęście – spowodowało, że po raz pierwszy podczas wystąpienia wielkiej powodzi nie zostało zalane żadne gospodarstwo domowe na terenie gminy Kuźnia Raciborska.

Maksymalny zrzut wody do rzeki Rudy na zaporze rybnickiej w najgorszych dniach powodzi 15 i 16 września nie przekroczył 25m^3 na sekundę, czego pilnowali członkowie naszego sztabu kryzysowego opierając się na pozwoleniach wodnoprawnych dotyczących pracy zapory, lecz brakowało bardzo niewiele bo może dwie godziny deszczu nad zalewem wtedy przekroczona została by granica bezpieczeństwa na której balansowaliśmy i zrzut wody wzrósł by do może 35m^3 lub więcej powodując na pewno zalania domostw w miejscowościach Rudy, Ruda Kozielska i Kuźnia Raciborska. Co więcej na sztabie kryzysowym Elektrowni potwierdzono, że pod tak dużym naporem wody - jest małe, bo kilku procentowe ale jest brane pod uwagę prawdopodobieństwo destrukcji zapory zalewu rybnickiego, a to wiązało by się już z dużą tragedią dla naszych miejscowości. Stąd to właśnie wzięły się decyzje Pana Burmistrza w uzgodnieniu z gminnym sztabem kryzysowym o wprowadzeniu najwyższej gotowości w podległych służbach, o poinformowaniu mieszkańców o możliwym zagrożeniu i przeprowadzeniu ewakuacji w wyznaczonych rejonach Rud i Kuźni Raciborskiej. Nasz sztab kryzysowy podjął decyzję o poproszeniu o wsparcie dodatkowymi siłami kompanii strażackich i kompanii żołnierzy WOT by móc jak najlepiej przygotować się, w tym krótkim kilkugodzinnym czasie na realne zagrożenie powodziowe. Ponieważ sytuacja na zalewie rybnickim w zaledwie kilka godzin zmieniała się diametralnie w ekstremalnie niebezpieczną. Na nasze szczęście opady deszczu ustały i dopływy wody do zalewu rybnickiego zaczęły maleć - i na szczęście nie spełnił się czarny scenariusz.

Ale trzeba również głośno dodać, że zalew rybnicki uratował naszą gminę przed wodami powodziowymi bo przyjął - retencjonował tak wielkie ilości wody jak nigdy dotąd, i tu należą się podziękowania służbom pracującym na zaporze zbiornika za dobrze wykonaną robotę i za dobrą z nami współpracę. Podkreślić należy, że tuż przed powodzią zbiornik rybnicki miał najniższy stan historyczny, dzięki temu jego potencjał retencyjny był większy niż zwykle co miało kluczowe znaczenie dla skuteczności ochrony przeciwpowodziowej.

Później kolejnej nocy 16/17 września ok. północy pojawiły się także informacje o awarii na zaporze zbiornika Racibórz Dolny. Przecieki na jazie głównym zbiornika okazały się niewielkie i zostało to szybko opanowane. Dla nas w środku nocy były to też informacje mocno niepokojące, na sztabie kryzysowym

obliczaliśmy poziomy terenu i zastanawialiśmy się nad skutkami bardzo dużej wody w Odrze, możliwych cofkach do rzek Rudy i Suminy i zalaniach naszej gminy od strony Odry. Szczęście, że przecieki te udało się szybko opanować. Informacja o awarii przekazana tuż po północy na Zaporę Rybnicką o awarii zbiornika Racibórz Dolny zweryfikowana następnie przez obsługę zbiornika rybnickiego, miała kluczowe znaczenie na ograniczenie w tym czasie zrzutu wody na tamie z 25 m³/s do 14,8-14,9 m³, co z kolei w pełni przyczyniło się do uratowania gminy od powodzi, tym bardziej, że w tym czasie wody Odry w Miedoni i Turzu oraz jej pozostałe dopływy notowały najwyższe stany, grożąc cofką do Rudy i jej dopływów oraz zderzeniem z wodami zrzuconymi Rudą ze zbiornika.

W międzyczasie mocno wezbrane wody rzeki Suminy, nie mieściły się w korycie i woda rozlewała się przed torowiskiem linii kolejowej Kuźnia – Markowice po stronie Nędzy, a następnie przepustami wlewała się na stronę Siedlisk, zalewając tereny miejscowości Siedliska. Przyczyna tego jest taka, że przed mostem kolejowym rzeka Sumina jest bardzo zamulona i nie czyszczona, woda przepływała tylko pod jednym przęsłem mostu, a nie pod dwoma i brakuje w tym miejscu wału przeciwpowodziowego czego skutkiem jest rozlewanie się wód i przedostawanie się ich oddalonymi o 200 m przepustami pod torowiskiem na stronę Siedlisk, zamiast płynąć w międzywalu od torów, aż do ujścia Suminy do rzeki Rudy. Do Siedlisk wlewały się duże ilości niekontrolowanej wody powodując podtopienia pól i znów szczęście, że jest tam zakład kopalni piasku Kotlarnia z wyrobiskiem, które jak wyliczyliśmy przyjęło ponad 230 tysięcy m³ wody powodziowej, i przez to nie doszło do zalania domostw.

Przepompownie wody Ciechowice i Turze, są od siebie na tyle zależne, że jak podczas powodzi jedna przestanie pracować i ją zaleje to drugą również zaleje woda powodziowa, i tak też było podczas poprzednich powodzi, a to z kolei doprowadzało do zalania domostw w Turzu, Siedliskach i Ciechowicach. Przepompownie po ostatniej powodzi były modernizowane lecz wrześniowa powódź pokazała, że przepompownia w Turzu jest dalej nie wydolna i zainstalowane tam pompy nie dają rady wypompować wody gromadzącej się po tamtej stronie wałów. Dodam do porównania, że w Ciechowicach zamontowano cztery pompy o wydajności 1,2m³ wody na sekundę każda, a w Turzu są trzy o wydajności 0,96m³ na sekundę każda co daje razem 2,88m³, a potrzebne było by w Turzu pompowanie wody przynajmniej 4m³ na sekundę, dlatego też do pomocy w przepompowywaniu wody skierowano przewoźne pompy strażackie by uniknąć zalania i unieruchomienia przepompowni.

Siły i środki Ochotniczych Straży Pożarnych z naszej gminy do dyspozycji w akcji przeciwpowodziowej:

- na pierwszy rzut mieliśmy - 15 zastępów strażackich czyli 15 ekip 6-cio osobowych z samochodami,
- 2 pompy dużej wydajności, 20 pomp mniejszych, 25 agregatów prądotwórczych,
- ogromny zapas i zaangażowanie strażaków OSP, których ogółem w gminie mamy do dyspozycji około 200. Trzeba dodać, że 10 naszych zastępów również brało udział w akcji przeciwpowodziowej 15 września w Raciborzu, Chałupkach, Owsiszcach i Zabełkowie.

W najbardziej krytycznym momencie mieliśmy do pomocy w przygotowaniu się na większą powodziową wodę kompanię żołnierzy WOT z 13 śląskiej brygady oraz najpierw jedną, a potem po podmiemie jeszcze dwie Kompanie Odwodowe Strażackie składające się z strażaków ochotników z dowódcami z PSP, którzy przyjechali z dużym zapleczem sprzętowym, były to kompanie z powiatów Tarnowskie Góry, Będzin i Zawiercie, razem ok. 220 strażaków, 45 samochodów, 6 Quadów i inny sprzęt.

Podczas największego zagrożenia powodziowego 15-16 września dowodzenie akcją na terenie gminy przejął oficer – dowódca wojewódzkiej grupy operacyjnej Komendanta Wojewódzkiego PSP z Katowic. To właśnie grupa operacyjna składająca się z oficerów PSP podejmowała decyzje jakie działania są zasadne do

przeprowadzenia w celu skutecznej ochrony przed wodą powodziową w zagrożonych rejonach Rud i Kuźni Raciborskiej, i ich decyzje były jak najbardziej uzasadnione i trafne bo nie mieliśmy wystarczającego czasu i nie wiele możliwości by zabezpieczyć wszystkie zagrożone tereny.

Chciałbym w tym podsumowaniu podkreślić duże zaangażowanie i profesjonalnie wykonywane zadania przez naszych strażaków ochotników z jednostek OSP gminy Kuźnia Raciborska, należą się im za to ogromne podziękowania. Również chciałbym bardzo podziękować za wsparcie i dobrą współpracę z Komendą Powiatową PSP w Raciborzu. Na bardzo dobrą oceniam pracę powołanego 12 września Sztabu Kryzysowego miasta i gminy Kuźnia Raciborska,- dysponując doświadczeniami poprzednich zdarzeń powodziowych Sztab został powołany jako pierwszy w powiecie właśnie u nas,- na bieżąco sprawdzano prognozy zbliżających się niebezpiecznych zjawisk pogodowych,- rozpoczęliśmy od przeglądu w terenie urządzeń hydrotechnicznych, na obwałowaniach Odry od granicy z woj opolskim do Ciechowic, oraz na obwałowaniach Rudy, uruchomiono stały kontakt z inżynierem dyżurnym zapory Elektrowni Rybnik,

- sprawdzona została drożność cieków odprowadzających wodę z Siedlisk, która napływała z Nędzy, a która z Siedlisk przepływa podziemnym syfonem pod rzeką do przepompowni w Turzu, sprawdzono mniejsze ciekii wodne w Rudach które już wcześniej stwarzały zagrożenie po większych opadach deszczu,

- sprawdzono istniejące wodowskazy na rzekach, członkowie naszego sztabu uczestniczyli w posiedzeniach sztabu rybnickiego uzyskując na bieżąco informacje o niebezpiecznie zmieniającej się sytuacji na zalewie rybnickim,

- na bieżąco prowadziliśmy odczyty stanów wód w terenie (w kluczowych momentach odczyty były wykonywane co godzinę na wodowskazach stałych w: Rybniku-Stodołach, Rudzie Kozielskiej, oraz wodowskazach tymczasowych: w Kuźni Raciborskiej przy GPWiK i w Turzu) - kontrolowana była praca przepompowni, stan urządzeń hydrotechnicznych pod naporem wody i stany wałów przeciwpowodziowych bo w wielu miejscach dochodziło do podsiąkania wody,

- monitorowany (telefonicznie z obsługą zapory) był co godzinę stan Zbiornika Elektrowni Rybnik poprzez wartość dopływu, wartość wypływu (zrzutu) oraz poziom wody w zbiorniku (w m.n.p.m.), monitorowany był stale też stan Zbiornika Racibórz Dolny. Wykonywane też były modele algorytmiczne pozwalające określić dynamikę wzrostów i spadków poziomów i przepływów,

- podczas powodzi był zamknięty pod wiaduktem odcinek ulicy Browarnej w Kuźni Raciborskiej oraz oczywiście zamknięcie szandorowe na ulicy Raciborskiej w Turzu,
- podczas akcji powodziowej służby mundurowe czyli strażacy i żołnierze mieli zapewnione przez urząd zgodnie z przepisami posiłki regeneracyjne.

Akcja przeciwpowodziowa pokazała również mankamenty i braki:

- nie mamy w gminie lekkiego samochodu do działań ratowniczych w terenie np. z napędem na 4 koła, nie mamy małego pojazdu typu Quad który mógłby poruszać się np. po wałach, lub w innym terenie gdzie samochód się nie nadaje, dziś są to już standardy w każdej gminie,

- należy zwiększyć zapas magazynowy worków na piasek, - należy przygotować nowe procedury po konsultacjach z różnymi fachowcami dotyczące wyboru miejsc do budowy zapór i wałów przeciwpowodziowych stałych lub doraźnych,

- należy przygotować po powodziowy protokół do Państwowego Gospodarstwa Wodnego – Wody Polskie, do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach z opisem jakie były powody wystąpienia zagrożeń

powodziowych w naszej gminie z wnioskami o poprawę drożności cieków wodnych, o naprawę i konserwację urządzeń hydrotechnicznych, o poprawienie wydajności przepompowni w Turzu, o dokończenie obwałowania na Suminie, oraz o naprawę i montaż nowych wodowskazów przy naszych rzekach.

Dziękuję

Komendant Gminny OSP

Krzysztof Bartoń